

Sygn. akt VI Ka 514/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Wieja

Sędziowie SO Andrzej Tekieli

SR del. do SO Maria Migoń-Karwowska (spr.)

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze D. K.

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 roku

sprawy **B. G.** ur. (...) w J.

s. J., K. z domu K.

oskarżonego z art. 157 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 3 sierpnia 2015 r. sygn. akt II K 1749/14

uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego B. G. i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 514/15

UZASADNIENIE

B. G. został oskarżony o to, że:

w dniu 5 lipca 2014 roku w J., woj. (...), w mieszkaniu przy ul. (...) szarpał, a następnie popchnął M. K., w wyniku czego przewróciła się ona na podłogę, czym spowodował u wyżej wymienionej otarcia skóry okolicy ramienia lewego, stłuczenia i otarcia skóry okolicy ramienia lewego, stłuczenia okolicy wewnętrznej ramienia lewego, stłuczenia okolicy łędźwiowej, które to obrażenia naruszył czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 1749/14 B. G. uniewinnił od popełnienia zarzuconego mu czynu i na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. stwierdził, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze, zarzucając – na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. oraz art. 427 § 1 i 2 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na treść tego orzeczenia wskutek błędnej oceny materiału dowodowego sprzecznej

z zasadami poprawnego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego przez dowolne ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu działając w warunkach obrony koniecznej, jakkolwiek prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – w szczególności treść zeznań pokrzywdzonej, której zeznaniom Sąd niesłusznie nie w pełni dał wiarę, choć są logiczne i spójne z innymi dowodami ujawnionymi w sprawie z wyjątkiem wyjaśnień oskarżonego stanowią logiczną całość i prowadzą do przeciwnego wniosku, że oskarżony nie działał w ramach obrony koniecznej, co spowodowało, że został on niesłusznie uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Stawiając ten zarzut Prokurator na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto wyrok ten zaskarżyła również pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. K., podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 25 § 1 k.k. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż pokrzywdzona dopuściła się zamachu na dobro chronione prawem, mimo że z zebranego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż M. K. przykrywając kamerę rącznikiem i realizując swój zamiar wyniesienia tej kamery do innego pokoju nie wykonała żadnego zamachu, który stwarzałaby realne niebezpieczeństwo dla dobra chronionego prawem uprawniającego oskarżonego do odepchnięcia jej mimo, że jeżeli nawet można mówić o zamachu na dobro chronione, to dopuściła się tego świadek I. J..

Podnosząc powyższy zarzut skarżąca wniosła na zasadzie art. 437 k.p.k. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz orzeczenie o kosztach według norm przewidzianych.

Odpowiedź na obie apelacje wniósł obrońca oskarżonego B. G. wnosząc o utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje były zasadne i doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Rację mają skarżący, iż Sąd dokonując oceny zachowania oskarżonego i uznając, iż stanowiło ono obronę konieczną w rozumieniu art. 25 § 1 k.k. całkowicie pominął kwestię dotyczącą okoliczności poprzedzających wejście we władanie kamery video przez pokrzywdzoną. Wprawdzie Sąd I instancji ustalił, iż oskarżony na spotkania z dziećmi, odbywające się w mieszkaniu M. K., zabierał kamerę, którą nagrywał swoje kontakty z dziećmi, zaś pokrzywdzona miała do niego pretensje, że oprócz pokoju, gdzie przebywał, filmowane były też inne miejsca w mieszkaniu (k. 528, str. 1 uzasadnienia), to jednak okoliczności tej w ogóle nie rozważał. Okoliczność ta natomiast, według Sądu odwoławczego, ma istotne znaczenie dla oceny, czy oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, czy też nie. Podkreślić w tym miejscu należy, iż z materiału dowodowego w postaci nagrania (k. 418) wynika, iż oskarżony rzeczywiście rejestrował kamerą pokój, w którym spędzał czas z synami, przy czym kamera ta była umiejscowiona w ten sposób, że obejmowała także inne pomieszczenia, tj. przedpokój i kuchnię. Z treści nagrania wynika, że rejestrowany był także wizerunek pokrzywdzonej, kiedy przebywała w kuchni, czy w przedpokoju. Z zeznań pokrzywdzonej M. K. (k. 64, 401) oraz świadka I. J. (k. 88-89, 431) wynika, że pokrzywdzona wielokrotnie zwracała oskarżonemu uwagę, aby nie filmował jej wizerunku oraz należącego do niej mieszkania, a wręcz żądała zaniechania wykonywania takich nagrań. Natomiast zgodnie z treścią art. 23 kodeksu cywilnego dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei z art. 24 § 1 k.c. wynika, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Naruszenie wizerunku polega na

jego utrwalaniu, przekształcaniu lub rozpowszechnianiu. Nie budzi przy tym wątpliwości, iż filmowanie osoby mimo jej sprzeciwu stanowić będzie naruszenie jej dobra osobistego, co uprawniać będzie ją np. do żądania zaprzestania dalszych naruszeń, a także odszkodowania czy zadośćuczynienia. Tymczasem Sąd orzekający skupił swoją uwagę na zajściu, do jakiego doszło między oskarżonym a pokrzywdzoną w dniu 5 lipca 2014 r. dopiero od momentu zawinięcia przez M. K. kamery w ręcznik i próby wyniesienia tego przedmiotu. Sąd ten nie badał natomiast okoliczności, które doprowadziły pokrzywdzoną do takiego zachowania i nie rozpatrywał zachowania oskarżonego w tym kontekście. Nie badał Sąd I instancji czy nagrywanie wizerunku pokrzywdzonej i jej mieszkania wbrew jej woli stanowi naruszenie dóbr osobistych M. K. i czy pokrzywdzona zawijając kamerę w ręcznik oraz zabierając ją nie działała w celu obrony tychże dóbr.

Sąd I instancji pominął także kwestię, iż oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa kwalifikowanego z art. 190a § 1 k.k., przy czym jednym z zachowań składających na ten występki miało być nagrywanie za pomocą kamery wizyt u dzieci, co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło jej prywatność. W takiej sytuacji natomiast, gdyby zachowanie oskarżonego dokonującego nagrania kamerą wizyty u synów stanowiło jedną z form stalkingu, niezbędnym jest ustalenie czy działanie pokrzywdzonej, zmierzające do udaremnienia oskarżonemu nagrywania było uprawnione. Okoliczności tych Sąd I instancji także nie badał w toku postępowania, a mają one doniosłe znaczenie dla ustalenia czy w istocie zachowanie pokrzywdzonej stanowiło bezprawny, bezpośredni zamach na dobro prawne należące do oskarżonego, czy też przeciwnie, to M. K. działała w warunkach obrony koniecznej, odpierając taki zamach oskarżonego, skierowany na jej dobra chronione prawem, tj. jej wolność, wizerunek, prawo do prywatności we własnym mieszkaniu. Ustalenia te niewątpliwie będą rzutować na ocenę prawną zachowania oskarżonego. Nota bene z dowodu z nagrania wynika, iż oskarżony miał możliwość takiego zainstalowania kamery, aby nagrywała ona obraz jedynie samego pokoju, w którym przebywał z synami, bez rejestrowania obrazu innych pomieszczeń oraz wizerunku pokrzywdzonej. Okoliczność ta umknęła uwadze Sądu Rejonowego, a niewątpliwie ma ona znaczenie dla oceny zachowania oskarżonego i motywów jego działania, a także zachowania pokrzywdzonej polegającego na owinięciu kamery w ręcznik i próbie jej wyniesienia z pokoju.

W ocenie Sądu odwoławczego przyjmując, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, niezbędne było ustalenie w sposób jednoznaczny, precyzyjny i nie budzący wątpliwości przyczyny zajścia, do jakiego doszło pomiędzy pokrzywdzoną i oskarżonym, w tym wszystkich okoliczności zajścia to poprzedzających oraz wszystkich zachowań podjętych w jego ramach przez każdego z uczestników. Dopiero wówczas istnieje bowiem możliwość stwierdzenia czy rzeczywiście doszło do bezpośredniego i bezprawnego zamachu na dobro prawne należące do oskarżonego, który to upoważniałby go do podjęcia działań obronnych, czy też przeciwnie i czy to zachowanie pokrzywdzonej stanowiło obronę konieczną przed takim zamachem oskarżonego na jej dobra prawne. Podkreślić przy tym trzeba, iż obrona konieczna jako kontratyp wyłączający bezprawność czynu zachodzi wtedy, gdy po stronie sprawcy czynu zostają spełnione wszelkie znamiona określające zarówno warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych, tj. zamach, bezpośrednio i bezprawność zamachu oraz skierowanie zamachu na określone dobro jednostki, jak i dotyczące samych działań obronnych, tj. odpieranie zamachu, działanie skierowane przeciwko napastnikowi motywowane odpieraniem zamachu, konieczność obrony. Nie można przy tym uznać za zamach czynu zabronionego popełnionego w ramach kontratypu wyłączającego bezprawność czynu, czyli działania m.in. w ramach obrony koniecznej. Jest to bowiem działanie dopuszczalne z punktu widzenia prawa. Niedopuszczalne zatem byłoby zastosowanie obrony koniecznej w stosunku do obrony koniecznej, chyba że przekroczyła ona granice i stała się ekscesem.

Konkludując, powyższe rozważania Sądu odwoławczego – wobec treści art. 454 § 1 k.p.k. - skutkowały uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji przeprowadzi postępowanie w zakresie niezbędnym do wydania wyroku. Precyzyjnie sąd ustali zachowania oskarżonego i pokrzywdzonej, by móc rozważyć, czy w istocie oskarżony działał w ramach obrony koniecznej, czy też jego zachowanie pozostawało całkowicie poza granicami obrony koniecznej. Sądowi orzekającemu pozostawia Sąd odwoławczy decyzję co do zakresu, w jakim bezpośrednio

przeprowadzi zgromadzone już dowody, a w jakim poprzestanie wyłącznie na ich ujawnieniu. Sąd Rejonowy poczyniwszy stanowcze ustalenia, winien również dokonać prawidłowej oceny prawnej czynu.

Wobec treści wyroku brak było podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania.